

Kilka słów od proboszcza

Trwa tydzień ekumeniczny. Dziś już pewnie nikogo nie dziwi, że chrześcijaństwo – choć wciąż podzieleni smutnymi konsekwencjami wydarzeń z mniej lub bardziej odległej historii – gromadzą się na wspólnej modlitwie pragnąc, by nastąpiła jedna Owczarnia zgromadzona przez jednego Pasterza. Kilkadziesiąt lat temu jednak (a są wśród nas tacy, którzy pamiętają dobrze te czasy) trudno było sobie to wyobrazić... „Módlmy się za heretyków i schizmatyków... dusze zwiedzione diabelskim podstępem, by odrzuciły złość uporczywej herezji...” – donośnie wyśpiewywał kapłan w czasie wielkopiątkowej liturgii. I był to jedyny w roku moment, gdy w modlitwie my, katolicy, zauważaliśmy żyjących wokół nas braci i siostry inaczej wyznających wiarę w Chrystusa... Zrodzony z powiewu Ducha Świętego Sobór Watykański II otworzył nam oczy na istniejącą między nami wzajemną więź. I choć droga do pełnego zjednoczenia wydaje się być jeszcze daleka, dziś już o tę jedność możemy wspólnie modlić się do Pana. A w wielkopiątkowy wieczór, gdy oddajemy cześć ukrzyżowanemu Zbawicielowi, słyszymy słowa: „Módlmy się za wszystkich braci wierzących w Chrystusa... niech wszyscy, których uświęcił jeden chrzest, złączą się w prawdziwej wierze i bratniej miłości.” Nasze „amen” wypowiedziane po tych słowach jest znakiem, że rzeczywiście tego pragniemy.

ks. Grzegorz

Ogłoszenia parafialne

Plan kolędy w najbliższym tygodniu:

- 24 stycznia (**poniedziałek**) ul. Cicha, Akacyjowa i Sezamkowa oraz ul. Trzech Sosien, Ogrodowa i Pogodna
- 25 stycznia (**wtorek**) ul. Wieczorka (od obydwu krańców)
- 26 stycznia (**środa**) Mościska, ul. 3 Maja od nru 86 do 97 oraz Laski, ul. Łąkowa
- 27 stycznia (**czwartek**) Mościska, ul. Sikorskiego (od str. Klaudyna) oraz Opaleń i Jodłowa
- 28 stycznia (**piątek**) Mościska, ul. 3 Maja - numery parzyste (od obydwu krańców) oraz ul. Wierzbowa i Chabrowa
- 29 stycznia (**sobota**) Mościska, ul. 3 Maja - numery nieparzyste (od obydwu krańców)

Kolędę rozpoczynamy w dni powszednie o 17.00, w soboty o 10.00.

*W ostatnim czasie odeszli do Pana nasi parafianie:
Józef Wójcik z ul. Brzozowej oraz **Tomasz Nosarzewski** z ul. Południowej.*

Powierzamy ich miłosierdziu Bożemu. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

Dziękujemy za ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki :-)

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU

Laski, ul. 3 Maja 40/42, 05-080 Izabelin

tel.: (22) 752 21 07

e-mail: parafiawlaskach@gmail.com

nr konta parafii: 18 1020 1026 0000 1102 0016 9920

MSZE ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:

9.00, 10.30 (z udziałem dzieci), 12.00, 19.00;

MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:

7.00 i 18.30

Nr 9, 3 niedziela zwykła, 23 stycznia 2011

Morenita

Parafia Matki Bożej Królowej Meksyku w Laskach



Liturgia Słowa

PIERWSZE CZYTANIE (Iz 49,3.5-6)

W dawniejszych czasach upokorzył Pan krainę Zabulona i krainę Neftalego, za to w przyszłości chwałą okryje drogę do morza wiodącą przez Jordan, krainę pogańską. Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłyśło światło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. (...)

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 27)

Refren: Pan moim światłem i zbawieniem moim.

DRUGIE CZYTANIE (1 Kor 1,1-3)

Upominam was, bracia, w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli. (...) Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?

Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża.

EWANGELIA (Mt 4,12-23)

Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:

„Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morską, Zajordanie, Galilea pogan! (...)”.

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”.

Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci, Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim.

A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

Słowo o Słowie

Pójdź za Mną - zwraca się Bóg do człowieka. *Poszedł za Nim* - opisuje natchniony autor reakcję tego ostatniego. Jednak ten motyw "pójścia za" w biblijnej grece wyrażony jest w dwojaki sposób, czego niestety nie oddaje polski przekład. Pierwszy obraz to dosłownie "pójście ZA" - **opiso**: stanięcie z tyłu, za czyimi plecami, ustawienie się w szeregu uczniów dążących za nauczycielem, prowadzonych przez niego". W ten sposób Jezus upominał Piotra, gdy ten próbował odwozić Go od myśli wydania się na śmierć w Jerozolimie (Mt 16,23); jeźdź mi z oczu, szatanie - brzmi po grecku nieco inaczej: "Uciekaj za mnie, szatanie". Usuń się w cień, wróć na swoje miejsce w szeregu, nie wychylaj się, bo jeszcze nic nie rozumiesz...

Drugi obraz natomiast - **akoloutho** - to "naśladowanie, postępowanie po czyichś śladach, kroczenie drogą, którą ktoś przede mną już przeszedł"... Tym słowem z kolei Jezus ponownie powołuje Piotra po swym zmartwychwstaniu, o poranku nad jeziorem Genezaret (J 21); po trzykrotnym wyznaniu miłości pada wezwanie: **Akolouthei moi** - "Naśladuj mnie". Od teraz naśladowaj mnie swoją troską o owczarnię, którą ci powierzam, i swoją śmiercią, którą ci zapowiadam...

W dzisiejszym fragmencie Ewangelii pojawiają się oba te sformułowania, ale - co ciekawe - Jezus nie wzywa Piotra i Andrzeja do naśladowania Go; mówi tylko: Chodźcie za mną, z tyłu, dołączcie się do wędrówki. Opisana przez ewangelistę reakcja wszystkich powołanych - "wstąpili w Jego ślady, zaczęli Go naśladować" - jest komentarzem, pisany z perspektywy kogoś, kto wie, co było dalej, czego początkiem było pozostawienie sieci i łodzi.

Bo prawdziwie naśladować Jezusa można tylko wtedy, kiedy się za Nim przewędrowało Galileę i dotarło do Jerozolimy; kiedy się przez kilka

lat, trzymając w Jego cieniu, słuchało Jego nauczania, widziało cuda; kiedy spędziło się z Nim wystarczająco dużo czasu, żeby w choć minimalnym stopniu Go poznać. Tylko wtedy można będzie kiedyś usłyszeć - kiedy przyjdzie czas, by prawdziwie zacząć o Nim świadczyć - zapewnienie: *Znacie drogę, dokąd Ja idę* (J 14,4)...



Szkoła liturgiczna

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Tegoroczny Tydzień Ekumeniczny przebiega pod hasłem zaczerpniętym z Dziejów Apostolskich: **Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i w modlitwach** (Dz 2,42), wybranym przez chrześcijańskie wspólnoty z Jerozolimy. Jerozolima jest też głównym tematem, motywem, na którym koncentrują się obchody tego Tygodnia. Bo to w Jerozolimie wszystko się zaczęło. Tam - w izbie na piętrze - narodził się Kościół, tam - na Górze Oliwnej - Jedenastu Galilejczyków usłyszało nakaz: Idźcie i głosście... aż po krańce świata. Zaczynając stąd...

To Jerozolima wreszcie - nie Rzym, nie Moskwa, Kijów, Kair, Canterbury, Damaszek, Ateny... - jest miejscem, w którym bije serce chrześcijaństwa. Jest Kościołem-Matką, na którego potrzeby apostoł Paweł zorganizował składkę w założonych przez siebie wspólnotach w Azji Mniejszej (zob. Rz 15,28). To tam podejmowano najważniejsze, wiążące wszystkich wyznawców Chrystusa decyzje na pierwszym w dziejach Kościoła soborze (por. Dz 15). I choć w pewnym momencie - pod koniec I wieku, gdy Dobra Nowina już dotarła na "krańce ziemi", czyli do stolicy imperium - to Rzym przejmie rolę centralnego ośrodka rodzącego się chrześcijaństwa, stając się "przewodzącym w miłości" - jak nazywa go Ignacy Antiocheński w swym liście pisanym do rzymskich chrześcijan ok. 107 r., to przecież dzisiaj, po wszystkich bolesnych podziałach, jakie zaszyły na przestrzeni wieków, pełni ją już tylko wobec tacińskich katolików i kilku wspólnot Kościołów wschodnich, uznających prymat biskupa Rzymu. A Jerozolima pozostaje miastem, do którego pielgrzymują wszyscy chrześcijanie, niezależnie od tego, w którym mieście rezyduje oficjalny zwierzchnik ich Kościoła.

Jednocześnie nigdzie tak wyraźnie, jak w Jerozolimie, nie są widoczne podziały wyznawców Chrystusa i wzajemna niechęć ich przedstawicieli. Wystarczy wejść do kościoła będącego największym relikwiarzem świata - większość uczonych i niemal wszystkie wspólnoty chrześcijańskie przyznają stuprocentową autentyczność skale Golgoty, znajdującej się w Bazylice Grobu i Zmartwychwstania - by doświadczyć wrogiej zazdrości ze strony sześciu (!) współdzielących się nią wyznań chrześcijańskich. Starannie wyznaczone miejsca przydzielone każdemu z nich, skrupulatnie przestrzegane godziny nabożeństw, których przekroczenie

wywołuje często burdy i bijatki wśród samych duchownych... i wreszcie fakt, że Bazylika Grobu, najświętsze miejsce dla wszystkich bez wyjątku chrześcijan, jest bodaj jedynym kościołem na świecie, do którego kluczami dysponuje... muzułmanin, codziennie otwierający i zamykający świątynię.

Bo w Jerozolimie tylko muzułmanie i Żydzi nie pytają, jakiego jesteś wyznania.



Jerozolima, kopuły Bazyliki Grobu

*Wszechmogący Boże,
okaż nam swoje wielkie
miłosierdzie i mocą Ducha
Świętego usuń podziały
wśród chrześcijan, aby
wyraźniej się okazało, że
Twój Kościół jest znakiem
wzniesionym nad narodami,
i aby świat oświecony przez
Twojego Ducha uwierzył
w Chrystusa, którego
posłałeś.*